

Wojna Plemników

Big Cyc

Z plemnikami nie ma żartów
Dzięki nim jest więcej ludzi
Wszyscy pieprzą na okrągło
I nikogo to nie nudzi

Szybki przyrost naturalny
Codzień jakieś dwa miliardy
Świat już niezna prezerwatyw
Odkąd papież rządzi światem

W Watykanie porodówka
A w kościołach same żłobki
Na ulicach starsi chłopcy
Podrywają swoje siostry

Ta maszyna już ruszyła
To się kręci jak lawina
Demografia robi kawał
ZChN za mordę trzyma

Wszyscy boją się wokoło
Niesiołowski znów przemawia
Teraz rodzić tylko wolno
Chyba sobie puszcze pawia

Jeden koleś, co na boku
Gdzieś tam w lesie walił konia
Zatrzymała go policja
Za morderstwo na plemnikach

Ta kobieta, co przypadkiem
Koleżance swej wyznała
O intymnych swych przeżyciach
O orgazmie co go miała

Teraz siedzi już w więzieniu
Bo orgazmu przecież nie ma
Zakazany jest ustawą
No i godny potępienia

Wszyscy boją się wokoło
Niesiołowski znów przemawia
Teraz rodzić tylko wolno
Chyba sobie puszcze pawia

Jakiś potwór, co z więzienia
Przed tygodniem go puścili
Zgwałcił młodą zakonnicę
Bo jak zeznał, się pomylił

Biedna, zapłakana siostra
Będzie matką jego dziecka
Nikt usunąć nie pozwoli
Taka wola niebieska

Wszyscy boją się wokoło
Niesiołowski znów przemawia

Teraz rodzić tylko wolno
Chyba sobie puszczyć pawia